II

4929

4929

W.O.K.

Kwestionarjusz byłego więźnia strzel. Walenty Pawłowskiego ur. 1910, żonaty kierowca samochodowy

Dnia 22-go Marca 1940 zostałem zaaresztowany przez N.K.W.D w Brześciu n/B. i odstawiony do twierdzy, gdzie przebywałem 6 dni. Następnie odtransportowali mnie do więzienia w tymże Brześciu, gdzie przesiedziałem 3 miesiące. Jedzenie stan higjeniczny zły. Następnie odtransportowali mnie na Brigidę, gdzie przesiedziałem 3 miesiące. W tymże więzieniu dostałem wyrok 3 lata obozu i odesłany do obozu pracy w stacja Bezmianka (za Kujbiszewem). W obozie było tylko 430 Polaków. Stosunek władz do Polaków specjalnie źle. Pracowałem przy budowie baraków. Pieniędzy za pracę nie dostałem. Jedzenie 500 gr. chleba i 1 kocioł. W obozie tym byłem około 6 miesięcy. 2 umarło z powodu przeziębienia i braku opieki lekarskiej i odzieży. Etapem następnie przesłano nas do obozu pracy na północ do Pieczor-Łag Komi-S.S.R. Jechaliśmy 4 tygodnie w zakratowanych wagonach. Pracowałem w nowym obozie przez 2 miesiące jako kierowca, następnie po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej, zdjęli wszystkich Polaków z funkcji i mnie również i pracowałem przy taczkach. Praca była bardzo ciężka i nikt nie był w stanie normy wyrobić. Warunki higjeniczne i żywnościowe były bardzo złe.

Uwolniony zostałem 19-go Września 1942

4929

gdzie udałem się do Buzułuku, gdzie nie zostałem przyjęty. Zwrócili mnie do kołchozu do Kara-kalpacza (oblast). Warunki kołchozne były zupełnie podobne do warunków w obozie pracy.
W Lutym 1942 zostałem przyjęty do VII D.P. w Kermine.

Pawłowski Walenty

000399